

Sygn. I C 115/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Kopania
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Anna Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2019 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko (...) SE w R.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) SE w R. na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 18.926,39 zł (osiemnaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia sześć złotych 39/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.09.2013 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz ustawowym odsetkami za opóźnienie do dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciąża powoda kosztami procesu;
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) SE w R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 1.715,30 zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 115/17

UZASADNIENIE

Powód, M. M. (1) pozwem z dnia 14 kwietnia 2017 r. wniósł o zasądzenie od (...) SE z siedzibą w R. na swoją rzecz kwoty 94 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 30 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Pozwany, (...) SE z siedzibą w R., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

Sąd ustalił:

M. M. (1), wykonując obowiązki w Zakładzie (...) w B., zajmował się m.in. opróżnianiem pojemników na odpady. Podczas pracy w dniu 14 czerwca 2013 r. w B. przy ul. (...), wtargnął na jezdnię, przenosząc kosz na śmieci do pojazdu służbowego, który znajdował się po przeciwnej stronie drogi. W chwili wejścia na jezdnię nie upewnił się, czy droga jest wolna od poruszających się pojazdów. J. L., kierująca w tym czasie samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nieumyślnie naruszając przepisy ruchu drogowego poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności, nieprawidłową obserwację drogi i zaniechanie podjęcia hamowania, nieumyślnie spowodowała wypadek drogowy poprzez potrącenie M. M. (1), który wskutek zderzenia z jej pojazdem doznał szeregu obrażeń. J. L. została uznana za winną występku z art. 177 § 2 k.k., co znalazło wyraz w treści wyroku Sądu Rejonowego w Chojnicach z 28 kwietnia 2016 r., wydanym w sprawie (...) – w tym zakresie orzeczenie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy w Słupsku (wyrok z 23 sierpnia 2016 r. wydany w sprawie (...)). Pojazd sprawcy w chwili zdarzenia ubezpieczony był przez (...) SE z siedzibą w R., która działała przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S..

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Chojnicach wraz z uzasadnieniem, k. 143 – 152; wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku, k. 484 – akta (...); opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, k. 218 – 231; pisemna opinia uzupełniająca, k. 300 – 308 oraz 345 – 348.

M. M. (1) został przetransportowany do Szpitala (...) w B., gdzie został przyjęty na oddział anestezjologii i intensywnej terapii. Przeszedł w dniu 15 czerwca 2013 r. zabieg repozycji złamania i stabilizacji, a następnie został przeprowadzony zabieg otwartego nastawienia złamań kości twarzy. Został przeniesiony w dalszej kolejności na oddział laryngologiczny. Następnie leczenie M. M. (1) odbywało się na oddziale rehabilitacji (...) w B.. Dnia 31 lipca 2013 r. pacjent opuścił szpital z zaleceniem dalszego leczenia u lekarza rodzinnego oraz okresowych kontroli u ortopedy, okulisty i chirurga szczękowego. Ponadto miał kontynuować leczenie usprawniające, ćwiczenia kończyny górnej w odciążeniu, zakładać opatrunek na noc na lewe oko oraz stosować krople i maści.

Dowód: dokumentacja medyczna, k. 19 – 93, 95 – 120; opinia biegłego z zakresu ortopedii, k. 266.

M. M. (1) doznał w wypadku obrażeń ciała w postaci: złamania ściany przedniej lewej zatoki czołowej oraz ściany bocznej i tylnej prawej zatoki czołowej, złamania wszystkich ścian obu zatok szczękowych, złamania przedniej ściany lewej połowy zatoki klinowej, obustronnego złamania wyrostków skrzydłowych, złamania bocznej ściany lewego oczodołu, złamania lewego łuku jarzmowego i trzonu żuchwy, podwichnięcia w lewym stawie skroniowo-żuchwowym, złamania przegrody i kości nosa, urazu oczodołu lewego z raną szarpaną i podwarstwienia powieki górnej oka lewego, utraty dziesięciu zębów, wieloodłamowego złamania nasady bliższej kości ramiennej prawej z wywichnięciem głowy ze stawu ramiennie-łopatkowego, złamania żeber po stronie lewej 4,5,6 w odcinkach przednich oraz stłuczenia płuc.

Dowód: dokumentacja medyczna, k. 19 – 93, 95 – 120; opinia biegłego ortopedy, k. 265 – 266; opinia biegłego z zakresu chirurgii szczękowej, k. 287 – 288; opinia biegłego z zakresu okulistyki, k. 353 – 355; opinia uzupełniająca biegłej okulisty, k. 395; opinia biegłego z zakresu pulmonologii, k. 420 – 422; opinia biegłego z zakresu otolaryngologii, k. 458 – 460.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2013 r. M. M. (1) zgłosił ubezpieczycielowi sprawcy wypadku szkodę, żądając wypłacenia na swoją rzecz kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów opieki oraz kwoty 1 350 zł tytułem zwrotu kosztów płynnej diety.

Dowód: zgłoszenie szkody, k. 121, 123, 125, 127.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., działająca w imieniu ubezpieczyciela, wezwała zgłaszającego do uzupełnienia materiału poprzez dostarczenie dokumentu, z którego wynikałoby, kto jest sprawcą zdarzenia z 14 czerwca 2013 r. Decyzją z 30 września 2013 r. odmówiono wypłaty żądanych kwot wskazując, że z racji uzyskanych informacji, iż to zachowanie M. M. (1) było bezpośrednią przyczyną zdarzenia. Stanowisko to zostało podtrzymane w kolejnych pismach.

Dowód: wezwanie ubezpieczyciela, k. 131; decyzja, k. 132; wiadomość e-mail, k. 133; powiadomienie, k. 134.

Po uzyskaniu informacji o wyniku przeprowadzonego postępowania karnego i ustaleniu sprawcy wypadku drogowego, ubezpieczyciel pismem z 6 października 2016 r. przyznał na rzecz M. M. (1) kwotę 55 368,09 zł tytułem zadośćuczynienia. Jednocześnie uznał, że poszkodowany przyczynił się do zdarzenia i obniżył kwotę należną o 80 %, ostatecznie wypłacając powodowi kwotę 11 073,61 zł tytułem zadośćuczynienia.

Dowód: potwierdzenie przyjęcia szkody, k. 129; decyzja o przyznaniu zadośćuczynienia i zwrotu kosztów leczenia, k. 136 – 137; reklamacja, k. 138 - 140; decyzja o przyznaniu kosztów opieki, k. 141 – 142.

Po wyjściu ze szpitala (...) nie był pacjentem leżącym. Korzystał z pomocy rehabilitanta, którego koszty usługi były refundowane przez NFZ. Wymagał pomocy w codziennych czynnościach, w tym w utrzymywaniu higieny. Pomagała mu siostra i brat, z którymi mieszka. Ich pomoc potrzebna była przez okres czterech tygodni w wymiarze czterech godzin dziennie.

Po wypadku M. M. (1) odczuwał silny ból, zmuszony był do zażywania środków przeciwbólowych oraz uczęszczał na wizyty do specjalistów. Nadal odczuwa ból przy większych zakresach ruchu prawym barkiem, towarzyszą mu również bóle nocne. Ma obecnie ograniczoną ruchomość prawego barku, co utrudnia mu pisanie i wykonywanie cięższych prac. Mimo doznanych obrażeń, jest dość samodzielny i może wykonywać proste prace z wyłączeniem tych, które wymagają większej ruchomości barku. W wyniku wypadku M. M. (1) ma obniżoną ostrość wzroku w oku lewym, zapadniętą gałkę oczną lewą i asymetrię twarzy. Nadto jego mowa stała się niewyraźna wskutek utraty wskutek wypadku dziesięciu zębów. Aktualnie nie ma żadnych zębów. Mimo doznanych obrażeń, jego płuca są sprawne i wydolne, zachował smak i węch, nie ma problemów z przyjmowaniem pokarmów.

M. M. (1) wskutek wypadku z dnia 14 czerwca 2013r. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, który został oceniony przez biegłych na: 15 % - biegły ortopeda, 20 % - biegły chirurg szczękowy, biegły okulista 7,5 % oraz biegły otolaryngolog – 10 %.

Decyzją z 6 marca 2017 r. orzeczono wobec powoda umiarkowany stopień niepełnosprawności od dnia wypadku do 31 marca 2019 r.

Dowód: zeznania M. M. (1), k. 552 v. - 554; zeznania M. M. (2), k. 205 v. - 206 v.; zeznania J. M., k. 207 - 207 v.; orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, k. 17; opinia biegłego ortopedy, k. 265 – 268; opinia biegłego z zakresu chirurgii szczękowej, k. 287 – 288; opinia biegłego z zakresu okulistyki, k. 353 – 355; opinia uzupełniająca biegłej okulisty, k. 395; opinia biegłego z zakresu pulmonologii, k. 422 oraz pisemna opinia uzupełniająca, k. 468; opinia biegłego z zakresu otolaryngologii, k. 458 – 460.

M. M. (1) ukończył szkołę podstawową, a następnie zdobył zawód. Z nauką nie radził sobie najlepiej, jednak przechodził z klasy do klasy. M. M. (1) jest osobą upośledzoną umysłowo w stopniu umiarkowanym. Nie jest iloraz jego inteligencji przed wypadkiem. Z racji stanu intelektualnego, nie jest możliwe przeprowadzenie jego terapii psychologicznej.

Dowód: przesłuchanie M. M. (1), k. 553; opinia biegłego psychologa, k. 486 – 488 oraz jego pisemna opinia uzupełniająca, k. 518 – 519.

Przed wypadkiem M. M. (1) pracował w Zakładzie (...) w B. i otrzymywał wynagrodzenie. Zajmował się również gospodarstwem, które odziedziczył wraz z rodzeństwem po rodzicach – opiekował się trzodą chlewną oraz obsiewaniem pola. W chwili wypadku miał 43 lata, był bezdzietnym kawalerem. W wyniku wypadku stracił pracę. Obecnie utrzymuje się z zasiłku stałego w wysokości 645 zł oraz świadczeń z opieki społecznej. Wykonuje przy sobie proste czynności, wymaga jednak pomocy przy goleniu i myciu głowy. Spędza czas przed telewizorem, zajmuje się mniejszymi zwierzętami (pies i kury) oraz odwiedza znajomych, chodzi na grzyby. Jego samopoczucie pogorszyło się po zdarzeniu, stał się bardziej zamknięty w sobie.

Dowód: przesłuchanie M. M. (1), k. 552 v. 554; zeznania M. M. (2), k. 205 v. - 206 v.; zeznania J. M., k. 207 - 207 v.

Sąd zważył:

Powództwo zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie.

Sąd zrekonstruował stan faktyczny w sprawie na podstawie złożonych do akt dokumentów, które uznał za wiarygodne. Podkreślić przy tym należy, że ich treść oraz autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony.

Sąd oparł się także na zeznaniach rodzeństwa powoda – M. M. (2) i J. M.. Przedstawiony przez nich opis stanu powoda co do zasady znalazł oparcie w pozostałych dowodach, zeznania te nie były również kwestionowane przez strony procesu. Drobne nieścisłości związane z określeniem czasu, w którym powód wymagał ich pomocy oraz kwestii związanych z oceną jego wymowy wynikają z całą pewnością ze znacznego upływu czasu od zdarzenia oraz naturalnego procesu zapominania. Jednocześnie pogorszenie wymowy mogło też w części wynikać ze słabego stanu uzębienia, co jak sam przyznał powód, nie było skutkiem wypadku.

Odnosząc się zaś do przesłuchania powoda wskazać należało, że brak jest okoliczności, które wskazywałyby, że jego twierdzenia były gołosłowne, tendencyjne, czy przejawiskrawione. Uzyskany przekaz był spontaniczny, logiczny i konsekwentny. Podkreślić przy tym należało, że dowód ten nie był kwestionowany przez drugą stronę postępowania.

Sąd w pełni oparł się również na opiniach biegłych lekarzy, które sporządzone zostały do sprawy. Częściowo były one uzupełniane w ramach pisemnych opinii, które wyjaśniały wątpliwości podnoszone przez strony postępowania. Biegli ci odpowiadali na wszystkie pytania sądu oraz stron, a przy wydawaniu opinii opierali się na bezpośrednich badaniach M. M. (1) oraz zgromadzonej dokumentacji medycznej.

Sąd częściowo oparł się na opinii biegłego psychologa oraz jego opinii uzupełniającej. Podkreślić przy tym należy, że sąd w pełni podzielił ocenę stanu psychicznego M. M. (1) poczynioną w chwili badania, wskazać jednak należy, że biegły wyszedł poza swoje kompetencje i ocenił, bez posiadania ku temu właściwych informacji, przede wszystkim dokumentacji medycznej sprzed wypadku, że skutek zdarzenia powód stał się upośledzony umysłowo. Wskazać należy, że ocena ta jest zbyt daleko idąca. Ustalenia poczynione w oparciu o powstałe obrażenia po wypadku wskazują, że nie doszło do uszkodzenia mózgu – nie wskazują na to, zarówno dokumentacja medyczna, jak i opinie biegłych lekarzy. Tym samym nie można uznać, że upośledzenie umysłowe, którym dotknięty jest M. M. (1), pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, jaki spotkał go 14 czerwca 2013r.

Sąd pominął przy tym wniosek o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii psychologicznej w oparciu o art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Dopuszczony dowód z pisemnej opinii biegłego psychologa wraz z pisemną opinią uzupełniającą odpowiada na wszystkie pytania sądu oraz w sposób niebudzący wątpliwości określa stan psychiczny powoda na chwilę wyrokowania. Co prawda biegły ten wyraził pogląd, z którym zgodzić się nie można, o czym mowa była wyżej, jednak nie dyskwalifikuje to tej opinii i w ocenie sądu można w jej oparciu w sposób kategoryczny poczynić ustalenia w zakresie aktualnego stanu psychicznego powoda. Z racji tego, że brak jest jakichkolwiek danych na temat stanu zdrowia psychicznego powoda przed wypadkiem, dopuszczenie kolejnego dowodu w tym zakresie nie dałoby odpowiedzi na pytanie, czy wypadek wpłynął na powstanie u niego stanu upośledzenia umysłowego. Podkreślić również należy, że zeznający świadkowie, którzy przebywają z nim na co dzień, nie dostrzegli jego jakichkolwiek deficytów w tym zakresie, które wskazywałyby na pogorszenie się jego stanu intelektualnego wskutek zdarzenia. Nadto, zbędne stało się ustalenie okoliczności przywołanej przez pozwanego we wniosku dowodowym, tj. ustalenie, czy nieskorzystanie przez powoda z pomocy psychologicznej, czy psychiatrycznej miało negatywny wpływ na funkcjonowanie powoda w sferze psychicznej, albowiem M. M. (1) jest osobą upośledzoną umysłowo w stopniu umiarkowanym i z racji stanu intelektualnego, nie jest możliwe przeprowadzenie jego terapii psychologicznej. Nadto, brak jest materiału dowodowego, który prowadziłby do wniosku, że po stronie powoda były wskazania do skorzystania z takiej terapii.

Sąd pominął również, opierając się na tożsamej podstawie prawnej, wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków zdarzenia wywołującego krzywdę, tj. M. D., T. K., D. N., J. L. i J. K.. W ocenie Sądu przeprowadzenie tego dowodu było na etapie postępowania cywilnego zbędne, albowiem z opinii biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków wydanych, zarówno w sprawie karnej, jak i w cywilnej, wynika przebieg zdarzenia z dnia 14 czerwca 2013r. oraz analiza zachowania, tak kierowcy pojazdu, który potrącił powoda, jak i samego powoda. Świadkowie ci zostali przesłuchani w toku postępowania karnego, a ich relacja została uwzględniona przy ustalaniu przyczyn powstania wypadku. Ponadto z racji znacznego upływu czasu oraz naturalnego procesu zapominania zeznania te nie byłyby już tak dokładne, jak te złożone w toku procesu karnego. Jednocześnie Sąd dał wiarę opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków, Z. W. i opinii uzupełniającej, a także - na podstawie art. 278 k.p.c. - opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków ze sprawy karnej IIK 1073/13 - W. S.. Opinie te okazały się pełne, logiczne i wzajemne.

Przechodząc do dalszych rozważań, stwierdzić należy, iż między stronami bezsporne jest, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 14 czerwca 2013 r. Rozstrzygnięcie sprawy sprowadza się do ustalenia, jaka wysokość zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powoda, której doznał wskutek wypadku oraz, czy powód przyczynił się do krzywdy, jeśli tak, w jakim zakresie.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c. oraz art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia w następstwie czynu niedozwolonego, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Ustawodawca nie wprowadził jednak jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazał jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia. Podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się przy tym na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (por. m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 12 września 2002 roku, (...) dostęp za pośrednictwem Lex). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się: stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, (...), w uchwale z 8 grudnia 1973 roku, (...), czy w wyroku z 30 stycznia 2004 roku, (...), dostęp za pośrednictwem Lex). Konieczne jest przy tym uwzględnienie stosunków majątkowych społeczeństwa i poszkodowanego, tak, aby miało ono dla niego odczuwalną wartość i nie stanowiło tylko symbolicznego zadośćuczynienia jego cierpieniom. Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje o jego niewymierności, zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 roku, (...), LEX (...)).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż nie budzi wątpliwości fakt, że M. M. (1) doznał wskutek wypadku drogowego szeregu obrażeń, które niewątpliwie dostarczyły mu cierpień i bólu, tak fizycznego, jak i psychicznego. Z dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych sądowych wynika, iż doznał on wielu urazów, w tym złamań, był poobijany, stracił dziesięć zębów. Wskutek wypadku przebywał około półtora miesiąca w szpitalu, gdzie poddany był zabiegom chirurgicznym, a następnie zmuszony był korzystać z pomocy rehabilitanta. Biegli wskazali przy tym, mając na względzie swoje specjalności oraz związane z tym ograniczenie zakresu badań, zakres uszczerbku na zdrowiu powstałych u powoda: 15 % - biegły ortopeda, 20 % - biegły chirurg szczękowy, zaś biegły okulista 7,5 % oraz biegły otolaryngolog – 10 %. Powyższe obrazuje, że zakres urazów był szeroki. Dodatkowo, z racji dojmującego bólu bezpośrednio po zdarzeniu, jak i już po wyjściu ze szpitala, powód zażywał środki przeciwbólowe, których musi

nadal używać w razie pojawienia się dolegliwości. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że ból i uciążliwości wywołane powyższymi urazami rzeczywiście były dla powoda poważne

Podkreślić również należy, że przed wypadkiem pracował, wykonywał czynności w gospodarstwie i w domu. Był samodzielny i dość zaradny. Z przesłuchania powoda wynika zaś, że doznane urazy utrudniły mu życie, zmuszony był polegać na swoich bliskich, którzy udzielali mu pomocy w czynnościach dnia codziennego przez okres czterech tygodni po cztery godziny dziennie. Obecnie, choć ma możliwość wykonywania prostych czynności oraz pomaga w domu i gospodarstwie, to jednak jego możliwości są ograniczone, odczuwa bolesność barku. Urazy nadal dają o sobie znać – ma on problemy z ruchomością prawego barku, a także z prawidłowym widzeniem. Mimo swojej praworęczności, zmuszony jest częściej korzystać z lewej ręki. Z powodu braku pełnej ruchomości barku zrezygnował z pracy zarobkowej. Aktualnie osiąga w związku z tym niewielkie dochody z renty stałej oraz otrzymuje świadczenia z pomocy społecznej.

Dla powoda dużym utrudnieniem w codziennym funkcjonowaniu jest brak pełnej sprawności ręki prawej oraz utrata widzenia w oku lewym. Dla osoby, która, tak jak powód, wykonywała na co dzień prace fizyczne, zarówno w domu, w obejściu, jak i w pracy zawodowej, powyższe ograniczenia stanowią w zasadzie wykluczenie z dotychczasowego trybu życia. Mając również na uwadze deficyty intelektualne powoda, choć te nie mają związku z wypadkiem, stwierdzić należy, iż powód został faktycznie wyeliminowany z jakiegokolwiek aktywności zawodowej. Nadto wymaga on stałej pomocy przy takich czynnościach, jak mycie głowy, czy golenie, co świadczy o ograniczeniu jego samodzielności w podstawowych czynnościach związanych z codziennym funkcjonowaniem. Dodatkowo w wyniku wypadku stracił 10 zębów, aktualnie jest bezzębny. Stał się bierny. Jak sam podał, aktualnie głównie ogląda telewizor, zajmuje się psem i dogląda kur. Wprawdzie zdarza się, że odwiedza znajomych, lecz są to czynności sporadyczne. Zważywszy, że powód ma 43 lata, to godzi się zauważyć, iż ta ograniczona aktywność powoda, w tym w szczególności aktywność zawodowa, oznaczać będzie dla niego coraz niższy poziom życia.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż w konsekwencji wypadku drogowego z 14 czerwca 2013 r., M. M. (1) doznał wielu cierpień fizycznych i psychicznych, a ich skutki odczuwa do dzisiaj. Powyższe ustalenia prowadzą Sąd do wniosku, że zadośćuczynienie odpowiednie do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy winno wynosić 100 000 zł.

Powyższa kwota wymagała korekty z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powoda do zaistniałej krzywdy. Konieczna stała się więc ocena zachowania powoda oraz kierowcy samochodu uczestniczącego w wypadku z dnia 14 czerwca 2013r. Stosownie bowiem do treści art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Zachowanie się powoda oraz kierowcy pojazdu osobowego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), uczestniczącego w wypadku drogowym, było przedmiotem oceny przez biegłych sądowych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, tj. Z. W. – w niniejszej sprawie oraz W. S. – w sprawie karnej (...).

Wynika z nich zgodnie, że bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego było nieprawidłowe i niezgodne z przepisami Prawa o ruchu drogowym zachowanie M. M. (1). Nieprawidłowe zachowanie polegało na niezachowaniu należytej ostrożności i wkroczeniu na tor ruchu nadjeżdżającego pojazdu O. (...) spoza stojącego (...), który to pojazd ograniczał kierującym, poruszającym się w kierunku centrum B. widoczność lewej części jezdni ulicy (...). Stosownie do treści art. 14 § 1 b oraz 13 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz w określonych sytuacjach korzystać z przejścia dla pieszych. M. M. (1) wchodząc na jezdnię, nie dopełnił wskazanego obowiązku ustawowego zachowania szczególnej ostrożności.

W opiniach wskazano również, że J. L. przyczyniła się do powstania wypadku poprzez naruszenie art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, z którego wynika obowiązek zachowania przez uczestnika ruchu zachowania ostrożności albo gdy ustawa tego wymaga - szczególnej ostrożności, unikania wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku publicznego oraz narazić kogokolwiek na szkodę. J. L., jako kierowca nie zachowała zwiększonej ostrożności, zbliżając się do pojazdu D.,

pomimo, że pojazd ten wysyłał żółte sygnały i nie zmniejszył prędkości zapewniającej panowanie nad pojazdem z uwzględnieniem warunków, w jakich pojazd się poruszał. Podano, że wysyłanie żółtych sygnałów świetlnych przez pojazd D. informował innych uczestników ruchu drogowego o tym, że na drodze istnieje nietypowa sytuacja. Kierująca jechała z prędkością około 50 km/h, a winna w tych okolicznościach jechać z mniejszą prędkością. Wówczas udałoby się jej wykonać manewr skutecznego hamowania.

Mając na względzie ustalenia zawarte w opiniach Z. W. i W. S., Sąd uznał, że powód w 70 % przyczynił się do powstania krzywdy. Powód nie obserwował drogi i wyszedł na jezdnię pod nadjeżdżający pojazd, nie upewniając się, czy droga jest wolna od pojazdów. Wobec treści wyroku ze sprawy karnej o sygn. (...) Sąd uznał, że kierowca pojazdu O. (...) również przyczyniła się do wypadku, albowiem pomimo żółtych ostrzegawczych sygnałów pojazdu D. nie zmniejszyła prędkości oraz nie wykazała się ostrożnością również z tego powodu, że samochód D. stał po lewej stronie, a do obsługi w zakresie wywozu odpadów były posesje z prawej strony drogi. Okoliczności te skutkują uznaniem, że w 30 % to kierowca pojazdu przyczyniła się do wypadku.

Przyczynienie się powoda do zaistniałej krzywdy skutkowało koniecznością obniżenia zadośćuczynienia należnego powodowi. W tym stanie rzeczy, Sąd uznał, że kwota adekwatnego zadośćuczynienia to 30000 zł. Kwotę tę należało pomniejszyć o wypłacone zadośćuczynienie w toku postępowania likwidacyjnego, tj. kwotę 11 073, 61 zł. Tym samym Sąd wyliczył należne zadośćuczynienie na kwotę 18 926,39 zł, o czym orzeczono w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Z racji uznania żądania w pierwszej kolejności za wygórowane, zaś w drugiej – z uwagi na uznanie jego przyczynienia się do powstania szkody niematerialnej, w punkcie drugim wyroku orzeczono o oddaleniu powództwa w pozostałym zakresie.

Orzekając o roszczeniu odsetkowym od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia, sąd miał na względzie treść art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stosownie do powołanych przepisów, ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie co do zasady w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie, zaś najpóźniej - 90 dni od wyjaśnienia niezbędnych okoliczności. Przepisy te mają odpowiednie zastosowanie w przypadku wypłaty zadośćuczynienia za szkodę niematerialną. Pozwany miał w momencie wydawania przez ubezpieczyciela pierwszej decyzji wiedzę o okolicznościach zdarzenia oraz o doznanych obrażeniach powoda, a zatem miał możliwość wyliczenia prawidłowej kwoty zadośćuczynienia. Mając na uwadze powyższe, koniecznym było zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 18 926,39 zł począwszy od dnia 30 września 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., tj. do dnia poprzedzającego wejście w życie ustawy nowelizującej przepisy dotyczące dotyczących odsetek określonych w kodeksie cywilnym, określonych w art. 481 k.c. w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - odsetek ustawowych za opóźnienie (zgodnie z art. 481 k.c. w nowym brzmieniu).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Powód przegrał proces w 80 %, co oznacza, że obowiązany byłby do zapłaty na rzecz pozwanej kosztów procesu stosownie do wyniku sporu. Po obu stronach powstały koszty związane w wynagrodzeniem fachowych pełnomocników – 5.400 zł. oraz opłata od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł. Stosunkowe rozliczenie kosztów oznaczałoby obowiązek zapłaty kwoty 3.250,20 zł. przez powoda na rzecz pozwanej. Trudna sytuacja materialna powoda (niskie dochody) oraz charakter sprawy, której wynik związany był z miarkowaniem sędziowskim, przemawiały za tym, by nie obciążać powoda kosztami procesu należnymi pozwanej.

W punkcie czwartym wyroku orzeczono o kosztach procesu w oparciu o art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 1715,30 zł tytułem kosztów sądowych. Podstawę wyliczenia stanowiła suma kwot łącznie wydatkowanych na poczet wynagrodzeń biegłych w wysokości 3876,49 zł oraz kwota nieuiszczonej opłaty sądowej w wysokości 4700 zł. Z uwagi więc na przegraną pozwanej wynoszącą 20 % i zwolnienie powoda od kosztów, nakazano ściągnąć od pozwanej kwotę w wysokości 1715,30 zł. (uiszczoną przez pozwanej zaliczkę na kolejną opinię biegłego z zakresu psychologii w kwocie 300 zł. sąd nakazał zwrócić pozwanej).

Na oryginale właściwy podpis